

Sygn. akt I ACa 100/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 3 listopada 2021 r. sygn. akt XV C 600/16

I. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie 1 (pierwszym) zaskarżonego wyroku w ten sposób, że podpunkt oznaczony literą „c” zasądający od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł oznacza literą „d”, a podpunkt oznaczony literą „d” zasądający od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 zł oznacza literą „e”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 (piątym) w ten tylko sposób, że zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 847,44 zł podwyższa do kwoty 1.290 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt złotych);

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 100/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie z powództwa W. Z. przeciwko Towarzystwu (...) w W. orzekł w następujący sposób:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a) 28.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

b) 9.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania – utraconych dochodów;

c) 466,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 listopada 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania - kosztów leczenia;

c) 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania - kosztów leczenia;

d) 400 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania - zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym.

2. ustalili, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku w dniu 18 maja 2015 r. jakiemu uległ powód mogące powstać w przyszłości,

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.933,30 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu,

5. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 847,44 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

6. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.957,33 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kwotę 55,35 zł tytułem kosztów dokumentacji medycznej powoda;

7. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.449,22 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kwotę 34,25 zł tytułem kosztów dokumentacji medycznej powoda.

Sąd I instancji ustalił, że powód W. Z. urodził się (...) i pozostaje w związku małżeńskim z J. Z. od 25 kwietnia 1992 roku. Ze związku tego urodziło się sześcioro dzieci, w tym pięcioro żyjących. Powód cieszył się dobrym zdrowiem, a małżonkowie dużą wagę przywiązywali do życia seksualnego, które było dla nich satysfakcjonujące.

Powód wykonywał prace budowlane, pracował w tej branży w Niemczech. Po pewnym czasie zawiesił tę działalność i powrócił do Polski.

W dniu 20 kwietnia 2015 roku powód zawarł umowę o wykonanie remontu domu P. S. w B.. Pobrał zaliczkę w wysokości 5.000 zł. Pozostała kwota 10.000 zł płatna była przy odbiorze prac remontowych, które miały być zakończone do 20 czerwca 2015 roku.

Dnia 15 maja 2015 roku powód podpisał z (...) Sp. z o.o. w D. umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2015 roku na stanowisku kierownika budowy, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 4.200 zł brutto. Zgodnie z ustaleniami, powód rozpoczął pracę w dniu 18 maja 2015 roku o godz. 7:00 rano.

W dniu 18 maja 2015 roku o godz. 8:00 powód kierował samochodem jadącym w kierunku K.. Na skutek wymuszenia pierwszeństwa przez kierującego innym pojazdem, podczas manewru wyprzedzania, pojazd prowadzony przez powoda uderzył czołowo z dużą prędkością w przydrożne drzewo. Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy.

Po zdarzeniu powód nie utracił przytomności. Powoda bardzo bolała noga zakleszczona w desce rozdzielczej auta. Nie miał siły odpiąć pasa bezpieczeństwa. Próbował samodzielnie opuścić pojazd.

Do czasu wypadku powód wykonał część prac zleconych w umowie z 20 kwietnia 2015 roku. Wykonano: wylewkę w kuchni, położono kafle na posadzce w kuchni, szaspachlowano ścianę w kuchni, zamontowano konstrukcję pod sufit podwieszany na korytarzu, położono konstrukcję pod taras. Prace kończyła inna osoba wynajęta przez zleceniodawcę powoda. Powód nie otrzymał reszty umówionego wynagrodzenia, ponad zaliczkę.

Następnego dnia po wypadku powód został przyjęty do C. Podmiot Lecznicy w G. celem leczenia w Oddziale (...). Pobył trwał od 19 do 25 maja 2015 roku.

U powoda stwierdzono następujące obrażenia ciała: uraz miednicy – w wyniku czego nastąpiło stłuczenie okolicy łonowej, pourazowe zaburzenia czynności seksualnej (wzrodu), zaburzenia układu moczowego; uraz uda prawego z częściowym zerwaniem przyczepu dalszego mięśnia czworogłowego; uraz klatki piersiowej, a w jego wyniku złamania żebra II lewego, stłuczenie klatki piersiowej, mostka, mięśnia sercowego; uraz stawu barkowego prawego, uraz głowy, w szczególności czaszki, twarzy, nosa, od odłamków szkła i kawałków plastiku. Przeprowadzono diagnostykę obrazową, antybiotykoterapię, leczenie zachowawcze. Powód miał pod skórą liczne odłamki szkła. Po okresie hospitalizacji, powód przez dwa tygodnie nosił longetę gipsową na nodze prawej, następnie stabilizator stanu kolanowego ze wzmocnieniem.

Powód po wypadku był załamany psychicznie, pogorszyły się jego relacje rodzinne. Był nerwowy, kłóliwy. Nie był samodzielny, wymagał pomocy innych osób, o wszystko musiał prosić, co wywoływało jego złe samopoczucie. Powód nie mógł jeździć samochodem, ubrać się, umyć i przygotować posiłków.

Po około tygodniu wystąpiła zakrzepica żyły lewej ręki w miejscu po zainstalowanym wenflonie – należało usunąć fragment żyły z tej części ręki w drodze operacyjnej. Powód stracił chwytność ręki lewej na okres paru miesięcy.

Powód był niezdolny do odbycia stosunku seksualnego, był agresywny, skonfliktował się z małżonką. Małżonkowie rozstali się na pewien czas. Ponadto powód był obolały, nie sypiał w nocy, budził się z lękami.

Powód od dnia wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie do 13 maja 2016 roku otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił powodowi prawa do dalszych świadczeń. Powód wniósł odwołanie od tej decyzji do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Lekarz medycyny pracy stwierdził, że powód jest niezdolny do podjęcia zatrudnienia w dotychczasowym zawodzie pracownika budowlanego. Ostatecznie podjął pracę w charakterze koordynatora na budowie.

W okresie od stycznia 2017 roku do daty zamknięcia rozprawy powód odbył pięć cykli rehabilitacji. Ponad to powód ponosił wydatki związane z leczeniem.

Powód podczas badania w styczniu 2018 roku był w stanie ogólnym dobrym, poruszał się prawidłowo. Przygotowanie do badania nie sprawiło trudności. Chwył ręką lewą pozostawał prawidłowy i silny.

U powoda rozpoznano przebyty uraz wielonarządowy ze stłuczeniem klatki piersiowej i złamaniem żebra II-go po stronie lewej bez następstw klinicznych, naderwanie rozścięгна mięśnia czterogłowego uda prawego leczone nieoperacyjnie bez następstw klinicznych, chorobę zwyrodnieniową stawu kolanowego prawego niezwiązaną z wypadkiem.

Powód był wstępnie leczony w szpitalnym oddziale chirurgicznym. Wypisany został z zaleceniem kontroli w poradni i dalszego leczenia ortopedycznego w unieruchomieniu kończyny dolnej prawej podłużnikiem gipsowym. Po zdjęciu unieruchomienia i rozwinięciu kończyny dolnej prawej przeprowadzono kontrolę USG miejsca uszkodzonego. Stwierdzono wygojenie naderwania rozścięгна mięśnia czworogłowego uda prawego. Powód zażywał leki przeciwzakrzepowe w ilości profilaktycznej, nie zaś leczniczej.

Rozmiar i rodzaj cierpień uznano za średnie. W obrębie klatki piersiowej ból utrzymywał się około 3-4 tygodnie w średnim nasileniu, w obrębie kolana około 3 tygodni. Rozścięгно mięśnia czworogłowego po 6 tygodniach od uszkodzenia należy uznać za wygojone. Nie stwierdzono odchyień od normy w zakresie funkcjonowania narządu ruchu. Zanik mięśnia czworogłowego uda prawego 2 cm do wyćwiczenia.

Proces leczenia następstw wypadku został zakończony. Narząd ruchu powoda jest w pełni sprawny, aparat wyprostny kolana prawego wydolny. Nie stwierdzono trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynikającego z następstw zdarzenia.

Nie mają związku z wypadkiem dolegliwości powoda wykazywane dokumentacją medyczną dołączoną do pisma procesowego z dnia 15 grudnia 2020 roku (k. 517 i nast. akt). Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które ujawniły się obecnie u powoda mają etiologię samoistną i wynikają z jego wieku. Pozostają bez związku z wypadkiem.

Rozpoznanie angiologiczne u powoda obejmowało: przebytą zakrzepicę żył głębokich kończyny dolnej lewej, piszczelowych tylnych, strzałkowych oraz śródmięśniowych będącą skutkiem poprzedzającego ją długotrwałego upośledzenia funkcji ruchowych. Przebyta zakrzepica żyły udowej prawej o tej samej etiologii.

Pojawienie się w lutym 2016 roku żylnego procesu zakrzepowego na kończynach dolnych u młodego mężczyzny bez uprzednio rozpoznanej przewlekłej choroby żylnych kończyn dolnych oraz bez innych czynników ryzyka żylnych chorób zakrzepowo-zatorowej wiąże się bezpośrednio z przebytymi 18 maja 2015 roku obrażeniami kończyny dolnej prawej. Jednym z najsilniejszych czynników ryzyka pozostawało długotrwałe unieruchomienie, upośledzenie prawidłowych funkcji ruchowych kończyn dolnych. Przewlekłe upośledzenie prawidłowego powrotu krwi żylnych z kończyn dolnych do prawego przedsionka serca (skutek niewydolnie działającej pompy mięśniowej na kończynach dolnych) skutkuje rozwinięciem się procesu zakrzepowego w naczyniach żylnych kończyn dolnych. Obie kończyny reagują tak samo na skutki urazu jednej z nich. Przeciążenie kończyny zdrowej, wspomagającej funkcję kończyny chorej, prowadziło do upośledzenia „wypompowania” krwi żylnych również z niej.

Zakrzepica żylna kończyn dolnych u powoda miała bezpośredni związek ze skutkami wypadku komunikacyjnego. Powód w wyniku tej choroby był w czasie jej leczenia niezdolny do pracy, miał upośledzoną zdolność poruszania się. Rozmiar pozostałych cierpień nie był możliwy do obiektywnej oceny retrospektywnej.

Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry i należy uznać powoda za osobę wyleczoną. Występuje prawidłowy obraz naczyń żylnych na obu kończynach dolnych. Powód został wyleczony z zakrzepicy żylnych kończyn dolnych bez następstw. Stan naczyń powrócił do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego. Powód w związku z zakrzepicą nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu.

U powoda nie stwierdzono zmian w układzie moczowo-płciowym. Nie występują zmiany pourazowe w obrębie kręgosłupa, miednicy małej i narządów moczowo-płciowych mogące mieć wpływ na problemy z erekcją. Nie stwierdzono zmian w układzie naczyniowym i unerwieniu.

U powoda rozpoznano zaburzenia erekcji, uzależnienie od alkoholu oraz nikotyny. Brak podstaw do stwierdzenia, że wypadek komunikacyjny, któremu uległ powód, jest przyczyną występujących obecnie u powoda zaburzeń erekcji. Stres związany z wypadkiem, ograniczeniami, wskutek tego wypadku (bólami, ruchowymi) oraz leczeniem pozostawał czynnikiem wyzwalającym wystąpienie zaburzeń erekcji oraz mógł być współprzyczyną ich występowania w początkowym okresie po wypadku – czas i stopień zaburzeń jest w tej chwili niemożliwy do określenia. Brak podstaw do stwierdzenia trwałego albo długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zaburzeń seksualnych w związku z wypadkiem.

Powód poniósł uzasadnione koszty leczenia w zakresie:

- 14,90 zł faktura (...)
- 35,73 zł faktura (...)
- 78 zł faktura (...)
- 26,47 zł faktura (...)

- 131 zł faktura (...)
- 100 zł faktura (...)
- 80 zł faktura (...)
- 150 zł paragon z 4.11.2015
- 150 zł faktura (...)

Łączna kwota zapłacona przez powoda wynosi 766,10 zł.

Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 20 lipca 2015 roku. W kolejnych pismach i wiadomościach elektronicznych powód wskazywał kolejne roszczenia odszkodowawcze.

W piśmie z dnia 14 października 2015 roku powód przedstawił dowody poniesionych wydatków w łącznej kwocie 1 881,50 zł. W piśmie z dnia 11 lutego 2016 roku powód domagał się zwrotu dalszych kosztów w wysokości 1 028,43 zł. W wiadomościach elektronicznych z dnia 9 maja 2015 roku powód przedstawił dowody wydatków w kwocie 954,24 zł.

W ramach postępowania likwidacyjnego pozwany zlecił ocenę stanu zdrowia powoda. Ustalono 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady, a częściowo, co do wysokości w zakresie kosztów leczenia, utraty zarobków, zadośćuczynienia. Pozwany zgodnie z kolejnymi decyzjami wypłacił powodowi łącznie 13 240,56 zł, w tym:

- 10 000 zł i 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- 323,85 zł, 250,67 zł, 72,45 zł oraz 93,59 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;
- 500 zł odszkodowania z tytułu utraconego dochodu.

W toku postępowania likwidacyjnego powód zastępowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Za tę usługę powód zapłacił 400 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt przez strony oraz uzyskanych przez Sąd a quo, akt szkody, zeznań powoda, zeznań świadków J. Z. i P. S. oraz opinii biegłych chirurga ortopedy-traumatologa, chirurga, urologa i seksuologa.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne dowody z dokumentów jako nie budzące wątpliwości, przy czym dowody te miały przede wszystkim znaczenia przy sporządzaniu opinii przez biegłych. Dokumenty nie były kwestionowane przez strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników.

Na podstawie akt szkody ustalono przebieg postępowania likwidacyjnego, kwoty roszczeń zgłoszonych przez powoda i uznanych przez pozwanego. Nie były one zresztą sporne między stronami.

W sprawie zaistniała konieczność pozyskania wiadomości specjalnych, dlatego Sąd meriti dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych chirurga ortopedy, chirurga, urologa i seksuologa. Wszystkie opinie ocenić należy jako sporządzone rzetelnie i profesjonalnie, z zachowaniem prawidłowej metodologii. W treści wskazano jasne, precyzyjne wnioski, które wynikały z ustalonych przez biegłych danych.

Biegły chirurg ortopeda w sposób wyczerpujący odniósł się w opinii pisemnej uzupełniającej do zastrzeżeń zgłaszanych przez powoda.

Dopuszczone i przeprowadzone w toku postępowania dowody posłużyły do ustalenia, że powód doznał w wyniku wypadku obrażenia ciała, które nie spowodowały trwałego albo długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód doznał wprawdzie urazu wielonarządowego, ale odczuwał negatywne skutki wypadku komunikacyjnego przez okres kilku miesięcy. Istotną konsekwencją wypadku była zakrzepica, która obecnie jest już wyleczona.

Podczas rozprawy w dniu 8 grudnia 2020 roku Sąd a quo oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego chirurga jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego była jednoznaczna i wyczerpująca, a subiektywne odczucia powoda, co do jego stanu zdrowia, gdy chodzi o leczenie zakrzepicy pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonymi dokumentami.

Podczas rozprawy w dniu 5 października 2021 roku Sąd I instancji oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii uznając ten dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy wobec wyczerpującej opinii biegłego W. Ż., który w opinii pisemnej uzupełniającej odniósł się do aktualnie odczuwanych przez powoda dolegliwości uznając je za niezwiązane ze skutkami wypadku.

Na tej samej rozprawie oddalono wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii i neurochirurgii, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Wobec opinii pisemnej uzupełniającej biegłego ortopedy bezzasadnym było prowadzenie dowodu dla oceny aktualnie występujących u powoda dolegliwości bólowych i zmian zwyrodnieniowych, które ujawniły się wiele lat po wypadku, a także biorąc pod uwagę to, że powód przez wiele lat wykonywał ciężką pracę fizyczną pracując jako pracownik budowlany.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z zeznań świadka J. Z. (małżonka powoda) na okoliczności trybu życia powoda przed i po wypadku. Jej zeznania uznać należy, w świetle pozostałych środków dowodowych, za spójne, złożone w sposób spontaniczny. W ocenie Sądu meriti, należało im przyznać walor wiarygodności. Zeznania świadka przyczyniły się do ustalenia, że życie powoda uległo zmianie po wypadku. Zmiany te obejmowały sferę życia codziennego, pożycia intymnego oraz zatrudnienia.

Na podstawie zeznań świadka P. S. ustalono okoliczności dotyczące utraconych przez powoda dochodów. Zeznania świadka uznano za wiarygodne jako zbieżne z dokumentami dotyczącymi zawartej z powodem umowy. Poza tym świadek jest dla powoda osobą obcą, nie zainteresowaną wynikiem sprawy.

Dowód z przesłuchania stron ograniczono do przesłuchania powoda. Zeznania powoda uznano zasadniczo za wiarygodne, gdy chodzi o przedstawiane fakty, które były zbieżne ze zgromadzonymi dokumentami oraz z zeznaniami świadków. Oceniając zeznania powoda Sąd a quo miał jednak na uwadze to, że były obarczone dużą dozą subiektywizmu, gdy chodzi o odczuwanie skutków wypadku.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Poza sporem w sprawie pozostawało to, że powód doznał urazu wielonarządowego, a w konsekwencji szkody oraz krzywdy związanej z wypadkiem komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 18 maja 2015 roku. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki zdarzenia, co do zasady, albowiem obejmował ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej bezpośredniego sprawcę wypadku. Spór pomiędzy stronami ogniskował się wokół wysokości poszczególnych świadczeń niezbędnych w celu kompensacji krzywdy i szkody doznanych przez powoda. Zdaniem Sądu meriti powód udowodnił, że uzyskane dotychczas świadczenia pozostawały zaniżone, ale nie w takim zakresie jak powód twierdzi.

Uznać według Sądu I instancji należało, że kwota wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, tj. 12.000 zł nie skompensowała w całości doznanej krzywdy. Należy zważyć, że powód – dotychczas zdrowa osoba w średnim wieku – musiał nagle zmierzyć się z cierpieniem fizycznym i psychicznym, leczeniem i rehabilitacją. Obrażenia doznane przez powoda obejmowały wiele narządów. Powód wymagał kilkudniowej hospitalizacji, następnie

wielu zabiegów, konsultacji medycznych. Z tego względu kwota przyznanego zadośćuczynienia powinna być dla powoda bardziej odczuwalna, rekompensująca cierpienia doznane w wyniku wypadku.

Powód w wyniku wypadku doznał urazu wielonarządowego ze stłuczeniem klatki piersiowej i złamania żebra II-go po stronie lewej bez następstw klinicznych, naderwaniem rozścięgni mięśnia czterogłowego uda prawego leczone nieoperacyjnie bez następstw klinicznych, zakrzepicy kończyny dolnej. W opinii biegłego ortopedy rozmiar i rodzaj cierpienia powoda uznano za średni. W obrębie klatki piersiowej ból utrzymywał się około 3-4 tygodnie w średnim nasileniu, w obrębie kolana około 3 tygodni. Rozścięgni mięśnia czworogłowego po 6 tygodniach od uszkodzenia uznano za wygojone. Zanik mięśnia czworogłowego uda prawego 2 cm jest możliwy do wyćwiczenia.

W następstwie wypadku powód doznał zakrzepicy żył głębokich kończyny dolnej lewej, piszczelowych tylnych, strzałkowych oraz śródmięśniowych będącą skutkiem poprzedzającego ją długotrwałego upośledzenia funkcji ruchowych. Przebył zakrzepicę żyły udowej prawej o tej samej etiologii. Powód w czasie leczenia zakrzepicy był niezdolny do pracy, miał upośledzoną zdolność poruszania się.

Z opinii biegłego seksuologa wynika, że stres związany z wypadkiem, ograniczeniami wskutek tego wypadku (bólowymi, ruchowymi) oraz leczeniem pozostawał czynnikiem wyzwalającym wystąpienie zaburzeń erekcji oraz mógł być współprzyczyną ich występowania w początkowym okresie po wypadku. Z zeznań powoda i jego żony wynika, że stan ten miał wpływ na pożycie małżeńskie stron i był przyczyną czasowego rozstania małżonków.

Z drugiej zaś strony łączna kwota 100.000 zł zadośćuczynienia wskazywana przez powoda jest rażąco wygórowana. Z opinii biegłych wynikała, że leczenie powoda zostało zakończone i w wyniku wypadku nie odniósł on trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Z opinii biegłego chirurga-ortopedy wynika, że powód podczas badania w styczniu 2018 roku był w stanie ogólnym dobrym, poruszał się prawidłowo. Przygotowanie do badania nie sprawiło trudności. Chwył ręką lewą pozostawał prawidłowy i silny. Stwierdzono wygojenie naderwania rozścięgni mięśnia czworogłowego uda prawego. Nie stwierdzono odchyień od normy w zakresie funkcjonowania narządu ruchu. Zanik mięśnia czworogłowego uda prawego 2 cm jest możliwy do wyćwiczenia. Biegły stwierdził, że proces leczenia następstw wypadku został zakończony. Narząd ruchu powoda jest w pełni sprawny, aparat wyprostny kolana prawego wydolny. Nie mają natomiast związku z wypadkiem dolegliwości powoda wykazywane dokumentacją medyczną dołączoną do pisma procesowego z dnia 15 grudnia 2020 roku (k. 517 i nast. akt). Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które ujawniły się obecnie u powoda mają etiologię samoistną i wynikają z jego wieku. Pozostają bez związku z wypadkiem. Z opinii biegłego chirurga wynika, że powód został wyleczony z zakrzepicy żyłnej kończyn dolnych bez następstw. Stan naczyń powrócił do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego. U powoda nie stwierdzono zmian w układzie moczowo-płciowym, co wynika z opinii biegłego urologa. Biegły seksuolog stwierdził zaś, że brak podstaw do stwierdzenia, że wypadek komunikacyjny jest przyczyną występujących obecnie u powoda zaburzeń erekcji. Biegły wiązał te zaburzenia z uzależnieniem od alkoholu oraz nikotyny.

Biorąc te wszystkie czynniki pod uwagę Sąd meriti doszedł do przekonania, że sumą odpowiednią w rozumieniu powołanych przepisów pozostaje łącznie 40.000 zł. Taka kwota zadośćuczynienia zapewni powodowi określoną satysfakcję, nie jest zarazem kwotą symboliczną i odpowiada rodzajowi i rozmiarowi cierpienia powoda wynikających bezpośrednio z wypadku i ze stanu zdrowia przez kilka miesięcy po nim oraz z leczenia zakrzepicy, która ujawniła się w lutym 2016 roku, a więc kilka miesięcy po wypadku. Uwzględniwszy kwotę przyznaną dobrowolnie w toku postępowania likwidacyjnego, z tytułu zadośćuczynienia zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 000 zł.

Wobec powyższego, na podstawie przepisów, art. 445 par. 1 k.c. i art. 444 par. 1 k.c. Sąd a quo orzekł jak w punkcie 1a sentencji zaskarżonego wyroku. W punkcie 3 tego wyroku oddalono powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie, o czym orzeczono na podstawie przepisów art. 445 par.1 k.c. art. 444 par. 1 k.c. stosowanych a contrario.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zaś dowód z dokumentu prywatnego – umowy zlecenia, jak również zeznań świadka P. S., nie pozostawia wątpliwości w ocenie Sądu meriti co do tego, że powód rzeczywiście świadczył usługi budowlane na rzecz świadka. Usługi te nie zostały ukończone z uwagi na wypadek. Powód mógł uzyskać wynagrodzenie w wysokości 15.000 zł, z czego uzyskał tylko 5.000 zł zaliczki oraz 500 zł od pozwanego

ubezpieczyciela. W konsekwencji powodowi należne było odszkodowanie w wysokości 9.500 zł, o czym orzeczono w punkcie 1b sentencji wyroku, na podstawie przepisu art. 444 par. 1 k.c.

W dalszych punktach sentencji wyroku (1c – 1c omyłka redakcyjna) Sąd I instancji orzekł o odszkodowaniu należnym za poniesione przez powoda koszty leczenia, przy uwzględnieniu kwot wypłaconych w trakcie postępowania likwidacyjnego oraz wniosków wynikających z opinii biegłego chirurga ortopedy. Powodowi przysługuje zwrot kosztów leczenia w łącznej kwocie 766,10 zł (14,90 zł faktura (...); 35,73 zł faktura (...); 78 zł faktura (...); 26,47 zł faktura (...); 131 zł faktura (...); 100 zł faktura (...)/(...) 80 zł faktura (...); 150 zł paragon z 4.11.2015; 150 zł faktura (...)) (k. 31,31v, 32, 33, 34, 35v, 36, 40,46).

O kwotach 466,10 zł i 300 zł z tytułu kosztów leczenia orzeczono w punktach 1c i 1 c sentencji zaskarżonego wyroku na podstawie przepisu art. 444 par. 1 k.c.

Zasadne, zdaniem Sądu meriti, pozostawały również poniesione przez powoda koszty ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 400 zł. Powód nie dysponował wiedzą fachową w zakresie likwidacji szkody – jest z zawodu budowlanym. Bezpośrednio po zdarzeniu powód nie był zorientowany co do istotnych okoliczności wpływających na wysokość należnych mu świadczeń. Postanowił skorzystać z profesjonalnego wsparcia, które pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą. Pełnomocnik sporządził kilka pism do ubezpieczyciela, przedstawił też dowody istotne dla ustalenia odszkodowania i zadośćuczynienia. Nakład pracy pełnomocnika odpowiada żądanej kwocie 400 zł. Zatem wydatek z tego tytułu można zaliczyć do należnego odszkodowania. Takie zapatrywanie jest zbieżne z poglądami orzecznictwa, przykładowo w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego wydanej w sprawie o sygn. akt IIICZP75/11 z dnia 13 marca 2012 roku.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd a quo na podstawie art. 444 par. 1 k.c. orzekł jak w punkcie 1d sentencji zaskarżonego wyroku.

O oddaleniu powództwa o odszkodowanie w pozostałym zakresie orzeczono w punkcie 3 sentencji zaskarżonego wyroku na podstawie art. 444 par. 1 k.c. stosowanego, a contrario.

Odnosząc się do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa wypadku komunikacyjnego, które mogą pojawić się w przyszłości, Sąd I instancji podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie, co do tego, że pomimo wprowadzonego do polskiego systemu prawnego nowego brzmienia art. 442(1) k.c., osobom poszkodowanym może przysługiwać interes prawny w tego rodzaju rozstrzygnięciu.

Sąd meriti zważył, że na wypadek, gdyby u powoda doszło do wystąpienia kolejnych, nieznanych dotychczas objawów chorobowych, to mogłoby dojść do trudności dowodowych. Dla ułatwienia dochodzenia ewentualnych roszczeń przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi należało uwzględnić powództwo o ustalenie, o czym orzeczono w pkt. 2 sentencji wyroku.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych na jego rzecz świadczeń. Wniosek powyższy w ocenie Sądu a quo zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji, zważywszy na okoliczności sprawy, strona pozwana popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w momencie, gdy:

- bezskutecznie upłynął 30-dniowy termin likwidacji szkody dla roszczeń zgłoszonych do 14 października 2015 roku – 15 listopada 2015 roku, co do roszczeń o zadośćuczynienie i częściowo odszkodowanie,
- bezskutecznie upłynął 14 dniowy termin likwidacji szkody dla roszczeń zgłoszonych do 9 maja 2016 roku – 24 maja 2016 roku, co do roszczeń o dalsze odszkodowanie.

Dlatego też na podstawie przepisu art. 481 par. 1 i 2 k.c. należało orzec o odsetkach jak w punkcie 1 lit. a, b, c, c, d sentencji zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu Sąd meriti orzekł w punktach 4-7 sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., art. 108 par. 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w około 38%, pozwany w około 62%. W takich proporcjach strony zobowiązane są do wzajemnego zwrotu kosztów procesu, jak również uiszczenia kosztów sądowych dla Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi kwoty 1.933,30 zł tytułem części uiszczonej opłaty stosunkowej od pozwu w proporcji do uwzględnionego powództwa.

Powód jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu kwoty 847,44 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego (pozwany: $3600 \times 0,6177 = 2223,72$ zł; powód: $3600 \times 0,3823 = 1376,28$; różnica 847,44 zł).

Koszty opinii biegłych wyniosły 6 406,55 zł. Na powoda przypada kwota 3957,33 zł pomniejszona o 2000 zł uiszczonej zaliczki. Pozostaje kwota 1957,33 zł. Na pozwanego przypada kwota 2449,22 zł. Wydatki na koszty dokumentacji medycznej wyniosły łącznie 89,60 zł. Na powoda przypada kwota 55,35 zł, a na pozwanego kwota 34,25 zł. Zatem, Sąd I instancji nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1 957,33 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kwotę 55,35 zł tytułem kosztów dokumentacji medycznej.

Sąd meriti nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2 449,22 zł tytułem kosztów opinii biegłych i kwotę 34,25 zł tytułem kosztów dokumentacji medycznej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części tj. co do pkt 1a oraz 1d w zakresie kwoty 28.400 zł, a także co do pkt 2, 4, 5 i 7 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc przez jego błędną wykładnię i uznanie, że zasądzona kwota, która wraz z wypłaconą łącznie wynosi 40.000 zł jest kwotą odpowiednią, podczas gdy w żaden sposób powód nie wykazał zarówno zasadności, jak i wysokości dochodzonego roszczenia, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód nie doznał krzywdy w rozmiarze wskazanym w pozwie; co więcej - obrażenia jakich doznał nie skutkowały trwałym ani długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, powód odzyskał zdolność do pracy i pełną sprawność, a jego dolegliwości miały bezpośredni związek z nadużywaniem przez powoda alkoholu oraz nikotyny;
2. naruszenie art. 361 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że powodowi należy się zwrot kosztów pomocy w postępowaniu likwidacyjnym, podczas gdy powód nie wykazał zasadności ich poniesienia bowiem - wbrew stanowisku Sądu I instancji - do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego nie jest konieczna fachowa wiedza, gdyż obowiązki poszkodowanego w tym zakresie ograniczają się wyłącznie do zgłoszenia szkody oraz przedłożenia żądanej dokumentacji, a tym samym powód nie wskazał konieczności i racjonalności poniesienia tychże kosztów;
3. naruszenie art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż powód wykazał wysokość poniesionej szkody, w tym zasadność kwoty dochodzonej pozwem, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż powód nie doznał długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu, jego dolegliwości po zdarzeniu utrzymywały się do 3 tygodni a zgłaszane dolegliwości związane są z długotrwałym nadużywaniem przez powoda alkoholu i nikotyny, zaś kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego odzwierciedla rozmiar doznanej krzywdy;
4. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jej w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki formalnej co znalazło odzwierciedlenie w procesie wyrokowania poprzez nieprawidłową ocenę wniosków płynących z opinii biegłego lekarza specjalisty urologa oraz biegłego seksuologa podczas gdy z opinii wynikało, iż powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, zaś jego dolegliwości wynikają z długotrwałego uzależnienia od alkoholu i nikotyny;
5. naruszenie art. 189 kpc poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z 18 maja 2015 r., jakiemu uległ powód mogące powstać w przyszłości, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy powód nie miał interesu prawnego w ustaleniu przez Sąd odpowiedzialności pozwanego na przyszłość;

6. naruszenie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 kpc poprzez błędne rozliczenie kosztów postępowania bowiem Sąd przyjął nieprawidłową stawkę kosztów zastępstwa procesowego, tj. 3.600 zł zamiast 7.200 zł, w związku z czym w pkt. 5 wyroku powinno zostać orzeczone zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 1.694,87 zł;

7. art. 103 kpc poprzez jego niezastosowanie podczas gdy działania powoda polegające na zgłaszaniu szeregu dolegliwości oraz wielu dokumentów w przedmiocie dolegliwości pozostających bez jakiegokolwiek związku ze zdarzeniem przyczyniły się do zwiększenia kosztów postępowania oraz długości jego trwania co wprost stoi w sprzeczności z zasadą szybkości postępowania oraz ekonomiki procesowej;

8. błąd w ustaleniach faktycznych co do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o:

1. zmianę wydanego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 28.400 zł,
2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach,
3. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie, niemniej wskutek dokonanej kontroli instancyjnej konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zasądzonych od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w punkcie piątym zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy bowiem błędnie zastosował stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocników będących radcami prawnymi 3.600 zł, gdy tymczasem przy wartości przedmiotu sporu 101.024 zł wynosi ona - zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r.,poz.265) - 5.400 zł, co należało powiększyć o koszty opłaty skarbowej 17 zł. Przy uwzględnieniu stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron (38 % powód, 62 % pozwany), powodowi należy się kwota 2.058 zł, a pozwanemu - 3.348 zł, co po stosunkowym ich rozliczeniu daje kwotę 1.290 zł jako należną pozwanemu, i w tym też zakresie Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok,.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu

Wskazania w tym miejscu wymaga, że Sąd Apelacyjny skorzystał z możliwości jaką przyznaje mu art. 374 k.p.c. i rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. W myśl bowiem tego przepisu, Sąd II instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. W analizowanej sprawie żadna z tych przesłanek nie zachodziła i Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przeprowadzenie rozprawy przed wydaniem wyroku nie było konieczne.

Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, co tym samym nie wymaga ich ponownego przytaczania; w tym w szczególności dotyczące stanu zdrowia fizycznego i psychicznego powoda oraz oddziaływania następstw wypadku drogowego na te dwie płaszczyzny życiowe pokrzywdzonego, co w konsekwencji ma znaczenie przy miarkowaniu wysokości należnego mu zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd Apelacyjny akceptuje także dokonaną przez Sąd meriti ocenę materiału dowodowego, na podstawie której dokonał wiążących ustaleń faktycznych zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., a także podziela prawidłową ich subsumcję i ocenę prawną, co czyni bezpodstawnymi zarzuty skarżącego w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że bezzasadne są zarzuty, które odnosiły się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego w myśl art. 233 § 1 k.p.c. – w tym także wydanych przez biegłych opinii.

Opinie te odpowiadały na wszystkie zagadnienia tezy dowodowej Sądu meriti, a także w pełni udzielały odpowiedzi na ewentualne wątpliwości stron; toteż okazały się w sposób wystarczający dostarczać istotnych dla dokonania kontroli instancyjnej i wydania rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych. Pozwany natomiast nie zdołał podważyć wniosków z nich płynących. W szczególności, błędnie przyjmuje pozwany, jakoby z opinii biegłego seksuologa płynęły jednoznaczne wnioski, że wyłącznym czynnikiem powstałych u powoda zaburzeń erekcji były okoliczności nałogowego palenia papierosów oraz spożywania alkoholu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biegły wprawdzie odniósł się do takich czynników w zakresie omawianych zaburzeń, niemniej wskazał jako główną współprzyczynę zakłócenia w sferze zdrowia psychicznego, tak chociażby stres, a te z całą pewnością wiązały się ze skutkami wypadku, zwłaszcza w początkowej fazie rekonwalescencji. Powód bowiem odczuł skutki nieszczęśliwego zdarzenia również w obszarze emocji i nastroju, na które dodatkowo miała wpływ frustracja związana z niemożnością prowadzenia satysfakcjonującego życia seksualnego i nieporozumienia na tym tle z małżonką. Zdaje się zupełnie pomijać skarżący, że powód deklaruje abstynencję od zarzucanych używek już od kilku lat, jak też to, iż przed wypadkiem powód nie odczuwał żadnych negatywnych tego następstw. Pozwany nie wykazał zatem stosownego związku przyczynowego pomiędzy tą okolicznością a następstwami w zakresie zdrowia seksualnego powoda.

Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego wobec wydania opinii, powstałe w sprawie wątpliwości zostały w pełni i w sposób kompleksowy, zgodnie z aktualną wiedzą biegłych, wyjaśnione. Podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego podlega wprawdzie, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Z tego względu powyższy środek dowodowy podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Opinia podlega nadto ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania, prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

Podkreślić należy, że swobodna ocena dowodów wyznaczona jest wymaganiami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, w konsekwencji sprzeczności tychże ustaleń z materiałem dowodowym sprawy.

Apelacja pozwanego koncentruje się na kwestionowaniu rozstrzygnięcia Sądu meriti odnośnie do wysokości adekwatnego zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 18 maja 2015 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasądzone zadośćuczynienie nie okazało się rażąco zawyżone w kontekście doznanej przez powoda krzywdy. W konsekwencji również zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 kc nie zasługiwał na uwzględnienie.

Szczególnego podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. może odnieść skutek jedynie wtedy, gdyby zasądzone na rzecz pokrzywdzonego świadczenie było niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco zaniżone albo rażąco zawyżone. Określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie ocennych kryteriów, stanowi istotny atrybut sądów meriti i prawomocne orzeczenie sądu pierwszej instancji może zostać skutecznie zakwestionowane w apelacji jedynie w razie stwierdzenia wyraźnego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, wpływających na wysokość zadośćuczynienia dojdzie do przekonania, że jest ono rażąco nieodpowiednie - albo zaniżone, albo zawyżone.

Naruszenie tych zasad może polegać na nieuwzględnieniu istotnych czynników mających znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy i należnej w związku z tym rekompensaty albo na oczywiście wadliwej ocenie tych czynników pod kątem ustalenia zadośćuczynienia „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 roku, IV CSK 706/19, Lex nr 3046236). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. Zaś w kontekście wykładni i oceny przesłanek przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w konkretnej sprawie wskazuje się, iż rozmiar krzywdy bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest bowiem sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824).

W każdym więc przypadku sąd winien brać pod uwagę w szczególności również takie okoliczności, mające wpływ na skalę doznanej szkody jak: istnienie i rozmiar cierpień fizycznych, cierpienia psychiczne, ich intensywność, nieodwracalność utraty zdrowia, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie zdolności normalnego funkcjonowania i życiowych perspektyw, sytuacja rodzinna, zachowanie sprawcy szkody. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Nie jest również wykluczone odwoływanie się pomocniczo do innych judykatów przy ustalaniu, czy zasądzona suma nie jest rażąco wygórowana lub rażąco niska w stosunku do kwot zasądzanych w zbliżonych stanach faktycznych, przez wzgląd na postulat jednolitości orzekania, o ile nie stanowi to dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia i o ile odniesienie takie da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności, określających rozmiar szkody w stosunku do konkretnego poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 roku, sygn. akt I PK 18/15, Lex nr 2023154).

Skarżący powołuje się ości na błędną, nielogiczną ocenę okoliczności mających wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd rozstrzygający sprawę dostrzegł intensywność i trwałość poniesionego przez powoda uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku i odniósł się do wszelkich istotnych dla rozstrzygnięcia powyższej kwestii okoliczności, ustalając rozmiar krzywdy i nadając im właściwe znaczenie. Sąd Apelacyjny ma na uwadze, jak podnosi skarżący, że rokowania powoda obecnie są pozytywne oraz że doszło do zalecenia wszelkich dolegliwości. Niemniej, nie jest to okoliczność, która uzasadniałby obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia, która przecież wiąże się z dozną krzywdą, którą stanowią także uciążliwości i dolegliwości (w tym bólowe) w procesie leczenia i rekonwalescencji, zaś powrót do zdrowia i funkcjonowania w życiu rodzinnym i zawodowym nie skutkuje zatarciem negatywnych wcześniejszych przeżyć. Powód przy tym był również czasowo niezdolny do pracy.

Bezasadnie zarzuca również skarżący naruszenie art. 361 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że powodowi należy się zwrot kosztów pomocy w postępowaniu likwidacyjnym, podczas gdy w ocenie pozwanego powód nie wykazał zasadności ich poniesienia. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą koszty obsługi prawnej w postępowaniu likwidacyjnym stanowią element szkody podlegający wyrównaniu, w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Najwyższy orzekł, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy

stanowiąć szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (III CZP 75/11, LEX nr 1119650).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że koszty te okazały się konieczne w okolicznościach niniejszej sprawy. Słusznie wskazał Sąd I instancji, że powód z racji swego wykształcenia i charakteru wykonywanej pracy nie miał wiedzy fachowej ani oboznania w branżowej terminologii i procedurach pozwalających mu skutecznie samodzielnie podejmować czynności w postępowaniu likwidacyjnym. Uzasadnionym było zwrócenie się o pomoc do radcy prawnego, tym bardziej że koniecznym było przedstawienie dokumentacji lekarskiej, reagowanie na pisma i wezwania pozwanego. Czynności podejmowane przez radcę prawnego pozostały bez wątplenia w bezpośrednim związku ze szkodą.

Co do zarzutu naruszenia art. 103 k.p.c., to nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżącego o wydłużaniu przez powoda czasu postępowania poprzez zgłaszanie nowych dolegliwości i nowych wniosków dowodowych, w czym skarżący upatruje niesumiennego działania powoda, i co powinno jego zdaniem skutkować nałożeniem na niego kosztów wywołanych takim postępowaniem.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, że powód już w pozwie szeroko opisał okoliczności faktyczne zdarzenia, z którego wywodził swoje roszczenie i zgłosił wnioski dowodowe. Trudno zaś uznać ustosunkowywanie się przez stronę do sporządzanych w toku postępowania dowodowego opinii biegłych i przedkładanie aktualnej dokumentacji lekarskiej za nadużycie uprawnień procesowych. Stanowisko powoda wyrażane w pismach procesowych między innymi z dnia 12 marca 2108 r. z dnia 11 lutego 2019 r. wynikało z treści opinii biegłych, które powód kwestionował. Podkreślić trzeba, że opinie te są wyrazem posiadanej przez biegłych wiedzy fachowej, zatem bez ich przeprowadzenia powód nie był w stanie samodzielnie ustalić, które dolegliwości są przyczynowo powiązane z wypadkiem, a które takiego charakteru nie mają. Stąd też nie powinna dziwić aktywność procesowa powoda celem wyjaśnienia tych kwestii, co rzutuje wszakże na wysokość dochodzonego przezeń zadośćuczynienia.

Błędny okazał się również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, że interes prawny zachodzi w szczególności wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna być pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych danej sprawy, co z kolei przemawia za przyjęciem, że interes prawny zachodzi zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego. Jeżeli bowiem okaże się, że wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości wynikających z danego stosunku prawnego, wówczas należy uznać istnienie interesu prawnego strony wytaczającej takie powództwo, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. W sprawie należało ustalić, iż pozwany będzie ponosił odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód. Nie można wykluczyć, że w przyszłości ujawnią się skutki urazów, które uzasadnią przyznanie odszkodowania. Mimo wprowadzenia art. 442(1) § 3 k.c., w dalszym ciągu strona może mieć interes w ustaleniu odpowiedzialności innego podmiotu w przyszłości. Kluczowe jest to, że nie zawsze szkody na osobie powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które doprowadziło do uszczerbku ciała lub rozstroju zdrowia. Nie wszystkie skutki mogą być przewidziane w chwili wytaczania powództwa o zapłatę. Nie powinno budzić wątpliwości, że ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, zwalnia poszkodowanego od udowodnienia wystąpienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już spoczywa. Powód ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego.

W związku z podanymi wyżej przyczynami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając ich wysokość w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.

1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Małgorzata Zwierzyńska